

Malinowski, Kazimierz

Wspomnienie pośmiertne : prof. dr Gwido Chmarzyński (1906-1973)

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 6 (77),
3-6

1977

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

PROF. DR GWIDO CHMARZYŃSKI

1906—1973

Ze zgonem prof. dr. Gwidona Chmarzyńskiego zszedł z areny życia naukowego, kulturalnego i artystycznego Człowiek, który był niezastąpionym towarzyszem każdej działalności w dziedzinie historii, dokumentacji, konserwacji i udostępnienia zabytków oraz kształcenia zarówno historyków sztuki, jak i muzeologów i konserwatorów. Do zajmowania tej pozycji upoważniało go przede wszystkim głębokie zainteresowanie dla problematyki sztuki bardzo szeroko pojętej.

Pasjonowała Go nade wszystko architektura i rzeźba, ale dużo uwagi poświęcał także innym rodzajom sztuk pięknych: malarstwu, rzemiosłu artystycznemu i grafice. Podejmował tematy o charakterze syntetycznym, kiedy potrzeba społeczno-polityczna dyktowała ich aktualne znaczenie. W tym duchu opracował bardzo interesujące przeglądy sztuki wszystkich ziem zachodnich i północnych — począwszy od ziemi cieszyńskiej poprzez ziemię opolską, Śląsk i Ziemię Lubuską, Pomorze Zachodnie aż po Warmię i Mazury. Niezależnie od tego napisał kilka bardzo istotnych opracowań monograficznych, dając w nich nowe spojrzenie na podjęte przez siebie problemy. We wszystkich swoich pracach drukowanych, referatach i wykładach potrafił bowiem w interesujący sposób wydobyć tło społeczno-gospodarcze. W swej publikacji *Sztuka Torunia* ustalił długi zestaw faktów i atrybucji, które do dziś



zachowały swą ważność. Również w znanym podręczniku — *Dzieje Sztuki Średniowiecznej w Polsce* podział Pol- — zaproponował i scharakteryzował ski na poszczególne regiony artystyczne, który do dziś obowiązuje. Przypomnijmy też, że w *Dziejach Gniezna* dał nowe spojrzenie na sprawę genezy Drzwi Gnieźnieńskich i ich warsztatu pracującego w Polsce z końcem XII w. W znanym referacie o Zamku Malborskim pierwszy zwrócił uwagę na francuskie pochodzenie jego architektury. Wiemy również, że przez długie lata zbierał materiały do historii kościołów halowych na Pomorzu i do genezy katedr w Poznaniu i Gnieźnie. Szkoda, że nie doczekaliśmy się pełnego opracowania tych tematów.

Niezależnie od tych prac powszechne uznanie i szacunek zaskarbił sobie prof. Chmarzyński dzięki szerokim horyzontom myślowym pozwalającym mu na trafne koncepcje komparatystyczne z dziedziny sztuki i literatury oraz na zestawienia twórczości średniowiecznej z nowożytną i najnowszą. Znał przy tym ogromną literaturę z tych dziedzin, a dysponując nieprzeciętną pamięcią, mógł posługiwać się wielkimi zasobami materiału dowodowego.

Te cechy Jego umysłu sprawiały, że był znakomitym pedagogiem. Znajomość wielu zabytków — najczęściej z autopsji — sprawiła, że Prof. był nieoceniony w podsuwaniu tematów prac magisterskich i doktorskich oraz udzielaniu pomocy w odszukiwaniu źródeł i bibliografii, a także we właściwym, problemowym ustawieniu tych prac. Udzielane przez Niego wskazówki i porady szły zawsze po linii życzeń i podstawowych koncepcji młodych autorów. Wydobywał w ten sposób ich możliwości, sprzyjał ich inwencji, nie mówiąc już o tym, że stawał się w ten sposób ulubionym profesorem i promotorem. Jego oceny i recenzje były zawsze rzeczowe i treściwe, dzięki wielkiej erudycji autora. Ponieważ były przy tym szczerze życzliwe dla rzetelnych aspiracji naukowych młodzieży akademickiej, stawały się cenną wskazówką dla wszystkich absolwentów.

Trzecią domeną zainteresowań prof. dra Chmarzyńskiego — poza badaniami i dydaktyką — była działalność społeczno-organizacyjna. Była ona związana przede wszystkim z zawodem nauczyciela. W czasie okupacji brał żywy udział w tajnym nauczaniu na terenie Krakowa. Po wyzwoleniu jako kierownik katedr Historii Sztuki w Poznaniu i Toruniu i jako dziekan Wydziału Sztuk Pięknych w Toruniu oraz jako przewodniczący Wydziału Nauk o Sztuce Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zmierzał zawsze do harmonijnego współdziałania wszystkich, którzy wchodzili w skład danego zespołu. Jednocześnie starał się o podniesienie danej jednostki na najwyższy poziom naukowy i przyspieszenie awansu naukowego wszystkich młodych kolegów. W Poznaniu przyczynił się więc waleśnie do tego, że tutejsze środowisko historyków sztuki najwcześniej spośród innych środowisk polskich dysponowało dobrą młodą kadrą. Tak samo w Toruniu rozpoczął skuteczne starania, które doprowadziły do tego, iż zarówno kierunek artystyczny, jak i zabytkoznawczo-konserwatorski zdobyły we właściwym

czasie nowych samodzielnych pracowników, wzmacniających dotychczasowy zespół naukowy.

Piękną kartą zapisał się również w dziejach polskiego muzealnictwa. Zaraz po studiach jako dyrektor Muzeum Miejskiego w Toruniu postawił je na właściwym poziomie i dał mu podwaliny do dalszego rozwoju. Będąc dyrektorem Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu przyczynił się do uporządkowania zdewastowanych budynków i do przeprowadzenia rewindykacji zbiorów. Za Jego dyrekcji prowadzono równocześnie szeroką akcję zabezpieczania podworskiego i poniemieckiego mienia artystycznego i rozpoczęto pożyteczną kampanię wystawową, która zmieniła profil muzealnictwa polskiego. Dodajmy, że jako kustosz Zbiorów Sztuki Średniowiecznej zapisał się piękną ekspozycją tego działu, opracowaną plastycznie według Jego koncepcji przez znanego scenografa Jana Kosińskiego.

Ta garść wiadomości o Nim nie dawałaby obrazu Jego sylwetki, gdyby nie wspomnieć, że odznaczał się naprawdę wysoką kulturą, że był dobrze obeznany we wszystkich dziedzinach twórczości artystycznej i był człowiekiem zawsze interesującym, bo barwnym i atrakcyjnym rozmówcą, a dla wszystkich chętnym i życzliwym partnerem. Na koniec trzeba zaś przypomnieć, że znał się na muzyce i sam świetnie grał. Stąd przez wiele lat Jego mieszkanie w muzeum poznańskim było miejscem spotkań czołówki artystyczno-kulturalnej miasta.

Żegnając Go — my jego koledzy i przyjaciele oraz liczni młodzi uczniowie — zachowamy Go zawsze w żywej pamięci — za wszystko, czym był w naszym życiu.

NOTA BIOGRAFICZNA

Prof. dr Gwido Chmarzyński urodził się 20 VII 1906 r. w Nakle n. Notecią. W tamtejszym gimnazjum państwowym rozpoczął naukę a szkołę średnią ukończył w gimnazjum im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu w roku 1924. Studia historii sztuki i muzykologii rozpoczął na Uniwersytecie Warszawskim i kontynuował na Uniwersytecie Poznańskim. Po uzyskaniu absolutorium w 1928 r. przez rok słuchał wykładów z historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tytuł doktora filozofii uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim w 1932 r.

Jego specjalnością była sztuka średniowieczna, ale interesował się i słuchał wykładów z romanistyki, archeologii klasycznej, muzykologii i sinologii oraz filozofii i estetyki.

Od 1929 r. był pomocnikiem Konserwatora Okręgowego na Pomorze w Toruniu, pełniąc jednocześnie funkcję kierownika Muzeum Miejskiego w Toruniu. Od 1935 r. był adiunktem katedry Historii Sztuki na Uniwersytecie Poznańskim. W czasie okupacji prowadził m.in. tajne wykłady z historii sztuki w Krakowie.

Po wyzwoleniu powołany został w 1945 r. na stanowisko dyrektora Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, które piastował do 1948 r. Jednocześnie pełnił funkcję adiunkta na Uniwersytecie Poznańskim. W 1951 r. prowadził też wykłady zlecone na Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu. Po dłuższej przerwie został w 1959 r. ponownie powołany do Torunia na stanowisko Kierownika Katedry Historii Sztuki, pozostając jednocześnie samodzielnym pracownikiem naukowym na Uniwersytecie Poznańskim. Na tym Uniwersytecie został w 1956 r. mianowany profesorem nadzwyczajnym.

czajnym, a kierownictwo Katedry Historii Sztuki powierzono mu w 1961 r. Funkcję dziekana Wydziału Sztuk Pięknych w Toruniu pełnił w latach 1961 i 1962.

Jego działalność społeczna wyrażała się w tym, że w latach 1948/1949 był przewodniczącym Oddziału Poznańskiego Związku Historyków Sztuki i Kultury Materialnej. Od 1936 r. był sekretarzem Komisji Historii Sztuki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a od 1962 r. przewodniczącym tej Komisji. Był też członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czynnym na obu uniwersytetach. Za swoje zasługi przy opracowywaniu dziejów sztuki na Górnym i Dolnym Śląsku, Pomorzu Zachodnim, Warmii i Mazurach oraz Ziemi Lubuskiej otrzymał w 1947 r. Kawalerski Krzyż Orderu Odrodzenia Polski. Uczestniczył też w pracach edytorskich Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk.

Zmarł 30 lipca 1973 r.

KAZIMIERZ MALINOWSKI

DOROBEK BADAWCZY PROFESORA GWIDONA CHMARZYŃSKIEGO *

Profesor był mediewistą, który swe wykształcenie wyniósł z „poznańskiej szkoły” historii sztuki, kreowanej przez ks. prof. Szczęsnego Dettloffa. Był zafascynowany średniowieczem do tego stopnia, iż rozumiał jego atmosferę i jak gdyby ją kochał. Stąd Jego studia¹ poświęcone temu tematowi są tak bardzo bezpośrednie, szczere i głębokie. Imponował bowiem nie tylko wyśmienitym znawstwem wielu szczegółowych problemów, umiał posługiwać się specyficzną dla tych badań metodą, lecz także czujemy w nich całą osobowość piszącego. Jeśli do tego dodamy fascynującą wprost intuicję badawczą, ogromną erudycję — nie ograniczoną do znawstwa zagadnień jednej dyscypliny naukowej² — to wówczas pojmiemy, jakiej rangi uczonym był zmarły Profesor.

W okresie, gdy zaczynał On pisać — począwszy od 1928 r. — polska historia sztuki wychodziła powoli z kręgu dziewiętnastowiecznego, pozytywistycznego segregowania materiału zabytkowego. Dopiero od tego czasu zaczęto stawiać w naszej nauce pytanie dotyczące wartości naszego dziedzictwa artystycznego widzianego na tle europejskiej kultury. Chmarzyński już w swych młodzieńczych pracach podjął ten temat. Opracowując poszczególne, co celniejsze, zabytki polskiej sztuki widział je zawsze przez pryzmat zjawisk zachodzących na całym kontynencie. Niewątpliwie tymi pracami — w których było tyle intuicji badawczej co pedanterii w zbiera-

* Pisząc niniejsze wspomnienie posługiwałem się zestawem bibliograficznym prac Profesora opracowanym przez mgra K. Parfianowicza. Za jego życzliwe udostępnienie składam autorowi podziękowanie.

¹ Jest on autorem 60 publikowanych prac oraz 16 artykułów i referatów przygotowanych do druku bądź wygłaszanych na sympozjach i zjazdach historyków, historyków sztuki lub wykładów inauguracyjnych na Uniwersytecie Poznańskim i toruńskim.

² Co dokumentuje przykładowo artykuł pisany wraz z T. Szulcem, *Muzyka latach 1870—1918 i Muzyka w latach 1918—1939*, [w:] *Dziesięć wieków Poznania*, t. 2, Poznań 1956, s. 263—273.